



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Sprawa Romana Gawronskiego przed Sądem Specjalnym w Katowicach jako przykład zmiany prawomocnego wyroku

Author: Konrad Graczyk

Citation style: Graczyk Konrad. (2016). Sprawa Romana Gawronskiego przed Sądem Specjalnym w Katowicach jako przykład zmiany prawomocnego wyroku. "Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" (T. 19 (2016), s. 315-328).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KONRAD GRACZYK
(KATOWICE, BERLIN)

Sprawa Romana Gawronskiego przed Sądem Specjalnym w Katowicach jako przykład zmiany prawomocnego wyroku

1. Wprowadzenie; 2. Sprawa Romana Gawronskiego; 3. Skarga z powodu nieważności; 4. Podsumowanie.

1

Celem niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie na przykładzie jednostkowego orzeczenia wydanego przez niemiecki Sąd Specjalny w Katowicach (Sondergericht Kattowitz) zagadnienia stosowania przez prokuraturę nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnych wyroków sądów specjalnych – skargi z powodu nieważności. Zanim jednak omówiony zostanie tok postępowania stanowiącego ilustrację owego zjawiska, konieczne jest przybliżenie w zarysie postępowania przed sądami specjalnymi oraz ich ustroju.

Sądy specjalne w III Rzeszy zostały utworzone na mocy rozporządzenia z 21 marca 1933 r.¹. Zgodnie z tym aktem prawnym sąd specjalny tworzone w okręgu wyższego sądu krajowego (*Oberlandesgericht*). Sądy specjalne miały status sądów kraju związkowego, a ich siedzibę określała administracja wymiaru sprawiedliwości danego kraju (*Landesjustizverwaltung*).

Początkowo ich właściwość rzeczowa ograniczała się do zbrodni i występków ujętych w rozporządzeniu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa² oraz rozporządzeniu o obronie przed zdradzieckimi atakami przeciwko rządowi narodowej rewolucji³, chyba że dane przestępstwo zostało zastrzeżone do wyłącznej

¹ Verordnung über die Bildung von Sondergerichten vom 21. März 1933 [Rozporządzenie o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r.], RGBl. I, s. 136.

² Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutz von Volk und Staat vom 28. Februar 1933 [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 r.], RGBl. I, s. 83.

³ Verordnung des Reichspräsidenten zur Abwehr heimtückischer Angriffe gegen die Regierung der nationalen Erhebung vom 21. März 1933 [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o obro-

właściwości Sądu Rzeszy (*Reichsgericht*) albo wyższego sądu krajowego. Choć zasadniczo *ratio legis* nowych rozporządzeń polegało na ochronie państwa i jego instytucji przed wrogimi aktami⁴, w praktyce służyły one stworzeniu warunków do rozprawienia się z przeciwnikami ideologii narodowego socjalizmu⁵. W późniejszym czasie kognicja sądów specjalnych była stopniowo rozszerzana i ostatecznie objęła również wykroczenia⁶. O ile więc na początku zakres rzeczowy jurysdykcji sądów specjalnych ograniczał się głównie do przestępstw politycznych, o tyle od końca 1938 r. przed sądem specjalnym mogło zostać osądzone każde przestępstwo. Decyzja w tym przedmiocie została pozostawiona uznaniu (*Ermessen*) prokuratury⁷.

Natomiast właściwość miejscowa sądów specjalnych została rozszerzona w stosunku do regulacji kodeksu postępowania karnego z 1877 r. (Strafprozessordnung – StPO) w wersji opublikowanej 22 marca 1924 r.⁸, która weszła w życie 1 kwietnia 1924 r. Kodeks jako właściwy miejscowo określał sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo (§ 7 ust. 1 StPO); okręg sądowy, w którym pojawił się określony druk, o ile był on znamieniem czynu przestępczego (§ 7 ust. 2 StPO); w razie przestępstwa zniewagi okręg sądowy, w którym kolportowano dany druk, jeśli w tym okręgu znieważona osoba miała swoje miejsce zamieszkania albo miejsce zwykłego pobytu (§ 7 ust. 2 StPO *in fine*); także okręg sądowy, w którym oskarżony miał miejsce zamieszkania w chwili wniesienia aktu oskarżenia (§ 8 ust. 1 StPO); jeżeli oskarżony nie mieszkał w Rzeszy, to decydowało jego miejsce zwykłego pobytu, a w razie jego braku – ostatnie miejsce zamieszkania (§ 8 ust. 2 StPO); okręg sądowy, w którym oskarżony został ujęty (§ 9 StPO). Jeżeli przestępstwo popełniono na niemieckim statku za granicą albo na otwartym morzu, właściwy był sąd niemieckiego portu, do którego statek zawinął (§ 10 StPO), w ostateczności zaś sąd rejonowy (*Amtsgericht*) w Hamburgu (§ 10 a StPO). Jeżeli na podstawie przytoczonych przepisów właściwych było kilka sądów, pierwszeństwo miał ten, w którym najpierw wszczęto śledztwo (*Untersuchung*; § 12 StPO). Rozwiązanie kodeksowe

nie przed zdradzieckimi atakami przeciwko rządowi narodowej rewolucji z 21 marca 1933 r.], RGBl. I, s. 135.

⁴ Ch. Oehler, *Die Rechtsprechung des Sondergerichts Mannheim 1933–1945*, Berlin 1997, s. 41.

⁵ A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 163.

⁶ S. Godlewski, *Sądownictwo III Rzeszy Niemieckiej i jego rola w systemie hitlerowskiej eksterminacji*, [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 534.

⁷ Ch. Bentz, *Die Rechtsprechungspraxis des Sondergerichts München von 1939–1945*, Jena 2003, s. 24–25.

⁸ RGBl. I, s. 322.

zostało rozszerzone przez § 7 rozporządzenia o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r. Przepis ten stanowił, że właściwy jest sąd specjalny, w którego okręgu oskarżony został ujęty albo znajdował się w więzieniu, zaś zwolnienie oskarżonego nie niweczyło raz ustalonej właściwości.

Sąd specjalny orzekał w trzyosobowym składzie sędziów zawodowych, powoływanych przez prezydium sądu krajowego, w którego okręgu sąd specjalny miał swoją siedzibę. Z reguły stanowisko przewodniczącego składu piastował sędzia w randze dyrektora sądu krajowego (*Landgerichtsdirektor*), natomiast pozostali sędziowie byli radcami sądu rejonowego (*Amtsgerichtsräte*) albo radcami sądu krajowego (*Landgerichtsräte*). Od 1939 r. członkami składu orzekającego sądu specjalnego mogli być także asesory sądowi⁹. W 1942 r. dopuszczono natomiast jako wyjątek orzekanie przez sąd specjalny w prostych sprawach w składzie jednoosobowym (za zgodą prokuratury)¹⁰. Organem oskarżycielskim przed sądem specjalnym była prokuratura przy sądzie krajowym, w którego okręgu znajdowała się siedziba sądu specjalnego¹¹.

W procedurze przed sądami specjalnymi za punkt wyjścia przyjęto kodeks postępowania karnego z 1877 r., o ile przepis prawa nie stanowił odmiennie. Rozwiązania szczegółowe miały jednak sprawić, by postępowanie przed sądem specjalnym było możliwie najszybsze¹². Rozporządzenie o utworzeniu sądów specjalnych stanowiło w § 9, że odnośnie do nakazu aresztowania nie prowadzi się rozprawy. Orzeczenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania wydawał przewodniczący sądu specjalnego, nawet jeżeli przepisy StPO wyraźnie przewidywały w tej kwestii właściwość sędziego rejonowego (*Amtsrichter*). Skargę na postanowienie w przedmiocie aresztu tymczasowego wydane przez przewodniczącego sądu specjalnego lub sędziego rejonowego rozpatrywał sąd specjalny. Zrezygnowano z doręczania oskarżonemu aktu oskarżenia, zamiast tego wprowadzono „zakomunikowanie aktu oskarżenia we właściwym czasie przed rozprawą główną”¹³, aby oskarżony miał sposobność do złożenia wniosków dowodowych albo bezpośredniego we-

⁹ Ch. Oehler, *op. cit.*, s. 50.

¹⁰ A. Konieczny, *op. cit.*, s. 166–167, 176.

¹¹ *Ibidem*, s. 167.

¹² G. Weckbecker, *Zwischen Freispruch und Todesstrafe. Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*, Baden-Baden 1998, s. 40. Ekspresywnie wypowiedział się w tym względzie Roland Freisler w odczycie wygłoszonym wobec przewodniczących sądów specjalnych. Stosując terminologię wojskową, określił sądy specjalne jako „wojska pancerne wymiaru sprawiedliwości” (*Panzertruppe der Rechtspflege*). Stwierdził, że muszą być tak szybkie, dysponować takim samym parciem, zdolnością poszukiwania i znalezienia wroga jak wojska pancerne. *Ibidem*.

¹³ C. Oehler, *op. cit.*, s. 62.

zwania świadków lub biegłych. Usunięto sądowe śledztwo wstępne oraz skrócono terminy wezwań¹⁴.

Postępowanie przed sądem specjalnym usprawniał brak konieczności protokolowania wyników przesłuchania (§ 15 rozporządzenia z 21 marca 1933 r.). Dziś utrudnia to badaczowi ocenę merytoryczną postępowania dowodowego – uniemożliwia bowiem ustalenie treści przeprowadzonych dowodów. Obligatoryjny był natomiast udział obrońcy. Jeśli oskarżony nie posiadał adwokata, to przy zarządzaniu rozprawy głównej należało dla niego ustanowić obrońcę z urzędu (§ 10). Z punktu widzenia pogorszenia gwarancji procesowych oskarżonego najbardziej drastyczna była rezygnacja ze zwyczajnych środków odwoławczych. Przeciwno orzeczeniom sądów specjalnych nie przysługiwał środek prawny (§ 16). Orzeczenie sądu specjalnego używało więc przymiot prawomocności w chwili jego ogłoszenia.

Istniały dwie drogi wzruszenia prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd specjalny. Pierwszym z nadzwyczajnych środków odwoławczych był wniosek o wznowienie postępowania (*Antrag auf Wiedernahme des Verfahrens*), mający kodeksową podstawę. Środek ten mógł zostać wniesiony na korzyść skazanego (§ 359 StPO). Regulacja kodeksowa jako przesłankę takiego wznowienia wymieniała sytuację, gdy na rozprawie głównej przedłożono na niekorzyść skazanego dokument, który okazał się nieprawdziwy albo sfałszowany; gdy świadek albo biegły w złożonym na niekorzyść skazanego świadectwie albo opinii umyślnie lub nieumyślnie naruszył złożoną przysięgę albo umyślnie złożył fałszywe zeznanie bez przysięgi; gdy w wydaniu wyroku brał udział sędzia albo ławnik, który odnośnie do sprawy dopuścił się naruszenia swoich obowiązków urzędowych (o ile naruszenia tego nie spowodował sam skazany); gdy wyrok sądu cywilnego, na którym opierał się wyrok karny, został uchylony przez inny prawomocny wyrok. Poza standardową regulacją wznowienia postępowania, wynikającą z StPO, w rozporządzeniu o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r. ujęto inną przesłankę wznowienia postępowania na korzyść skazanego: „istnienie okoliczności, które ukazują jako konieczne sprawdzenie sprawy w postępowaniu zwyczajnym” (*wenn Umstände vorliegen, die es notwendig erscheinen lassen, die Sache im ordentlichen Verfahren nachzuprüfen*). Nie ulega wątpliwości, że była to przesłanka wybitnie nieostra i sformułowana w sposób elastyczny. Ten nadzwyczajny środek odwoławczy mógł jednak zostać wniesiony także na niekorzyść skazanego (§ 362 StPO). Wniosek o wznowienie postępowania był rozpoznawany w izbie karnej sądu krajowego (*Strafkammer des Landgerichts*) – jeżeli był uzasadniony, to izba karna zarządziła rozprawę główną przed właściwym sądem zwyczajnym¹⁵.

¹⁴ Ch. Bentz, *op. cit.*, s. 10–12; G. Weckbecker, *op. cit.*, s. 44–45.

¹⁵ G. Weckbecker, *op. cit.*, s. 340–341. W 1943 r. skreślono przepisy o rozpoznawaniu wniosku o wznowienie postępowania przez izbę karną sądu krajowego, wobec tego należało stosować

Natomiast drugi nadzwyczajny środek odwoławczy – skarga z powodu nieważności (*Nichtigkeitsbeschwerde*) – został wprowadzony na mocy rozporządzenia o właściwości z 1940 r.¹⁶. Jak podawano, *ratio legis* tego rozwiązania polegało na „dopomożeniu zwycięstwu prawdziwej sprawiedliwości”. Skarga z powodu nieważności przysługiwała naczelnemu prokuratorowi (*Oberreichsanwalt*) na wyroki wydane przez sędziów rejonowych, izby karne i sądy specjalne, jak też ich nakazy karne oraz postanowienia, w ciągu roku od nastania prawomocności, jeżeli orzeczenie było niesprawiedliwe z powodu błędu w zastosowaniu prawa w stosunku do stwierdzonego stanu faktycznego. Przesłanka skargi z powodu nieważności polegała więc po pierwsze na istnieniu niesprawiedliwego wyroku, a po drugie na oparciu tej niesprawiedliwości na błędnym zastosowaniu prawa materialnego.

W 1942 r. wydane zostało rozporządzenie, które znacznie rozszerzyło przesłanki wnoszenia skargi. Obejmowały one trzy przypadki: gdy orzeczenie było niesprawiedliwe z powodu błędu w zastosowaniu prawa; gdy istniały znaczne wątpliwości co do prawidłowości stwierdzonego w orzeczeniu stanu faktycznego; gdy istniały znaczne wątpliwości co do wymiaru kary¹⁷.

2

15 marca 1943 r. do przewodniczącego Sądu Specjalnego w Katowicach (*Vorsitzer des Sondergerichts in Kattowitz*) wpłynął sporządzony przez nadprokuratora w Bytomiu-Katowicach, jako kierownika organu oskarżycielskiego przy Sądzie Specjalnym w Katowicach, 23 lutego 1943 r. pod sygnaturą Sg 12 Js 255/43 akt oskarżenia przeciwko komiwojażerowi Romanowi Gawronskiemu, urodzonemu 28 stycznia 1903 r. w Oleśnie (Rosenberg), zamieszkałemu w Tarnowskich Górach (Tarnowitz), folksdojczowi (oddział III folkslisty¹⁸), żonatemu i niekaranemu. Gawronski został oskarżony o to, że w czasie od października 1941 r. do września 1942 r. w Tarnowskich Górach, tym samym czynem ciągłym (*fortgesetzte Han-*

§ 367 StPO. Zgodnie z tym przepisem w przedmiocie wniosku o wznowienie miał orzekać sąd, który wydał zaskarżony tym wnioskiem wyrok. Czyniło to więc możliwość wznowienia postępowania iluzoryczną. Tym bardziej że – jak już zostało wskazane – orzeczenia sądu specjalnego były niezaskarżalne. Nie istniał więc wówczas środek prawny, który mógłby spowodować kontrolę postanowienia sądu specjalnego o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania.

¹⁶ Zuständigkeitsverordnung vom 21. Februar 1940 [Rozporządzenie o właściwości z 21 lutego 1940 r.], RGBl. I, s. 405.

¹⁷ G. Weckbecker, *op. cit.*, s. 346.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 363, Schreiben der NSDAP Gau Oberschlesien betr. Roman Gawronski vom 21. August 1944 [Pismo NSDAP Okręg Górny Śląsk dot. Romana Gawronskiego z 21 sierpnia 1944 r.].

dlung): a) w zamiarze wzbogacenia się ukradł kartki żywnościowe (*Bezugsberechtigungen*) i to w szczególnie ciężkim przypadku, b) zabrał cudze rzeczy ruchome w zamiarze bezprawnego ich przywłaszczenia, c) umyślnie naruszył ciężący na nim z mocy stosunku wierności obowiązek stania na straży cudzych interesów majątkowych i przez to tym, których interesami majątkowymi miał się opiekować, wyrządził szkodę i to w szczególnie ciężkim przypadku, co zakwalifikowano na podstawie § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia o gospodarce wojennej¹⁹ oraz § 242, § 266 ust. 1 i § 73 niemieckiego kodeksu karnego (*Strafgesetzbuch – StGB*)²⁰. Wśród zawnioskowanych przez prokuratora dowodów znalazły się wyjaśnienia oskarżonego, zeznania czterech świadków (w tym dwóch funkcjonariuszy policji) oraz dokumenty w postaci akt dwóch innych postępowań karnych²¹.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia podano, że oskarżony był właścicielem gospody, a w 1937 r. nabył sklep kolonialny, który w 1940 r. został zajęty przez urząd powierniczy. Po tym utrzymywał się z oszczędności i prac dorywczych, aż w lipcu 1941 r. został zatrudniony w firmie handlowej Brandys w Tarnowskich Górach. W sierpniu 1941 r. podczas spotkania oskarżony zapytał swojego znajomego – świadka Josefa Schlonsoka, zatrudnionego wówczas w urzędzie gospodarczym (*Wirtschaftsamt*) – czy mógłby załatwić dla niego kartkę na mąkę, co doszło do skutku w październiku 1941 r. Ponieważ w międzyczasie Schlonsok został przeniesiony do innego urzędu, w celu uzyskania fałszywie wytworzonych kartek żywnościowych posłużył się znajomościami w dotychczasowym miejscu pracy. Pierwsza z przekazanych kartek opiewała na 680 kg mąki, za co Schlonsok otrzymał od oskarżonego 450 marek. Później oskarżony otrzymał od Schlonsoka cztery kartki na mąkę i dwie na cukier. W sumie uprawniały one do otrzymania 5000 kg mąki i 926 kg cukru, zaś sumaryczne wynagrodzenie otrzymane przez Schlonsoka od Gawronskiego wyniosło 4150 marek za kartki na mąkę i 950 marek za kartki na cukier. Kartki oskarżony przekazał Polakowi nazwiskiem Pawlik. Ponieważ Pawlik wciąż żądał kartek żywnościowych, a Gawronski nie mógł ich już otrzymać od Schlonsoka, postanowił ukraść je z biura swojego pracodawcy. Do 24 września 1942 r. ukradł sześć kartek (opiewających w sumie na 1624,9 kg mąki i 1049,5 kg cukru), które następnie sprzedał Pawlikowi, za co miał otrzymać tylko około 600 marek, pięć funtów masła i dwie kaczki. Pawlik sprzedawał zdobyte kartki Polakom i Żydom²².

¹⁹ Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r.], RGBl. I, s. 1609.

²⁰ Strafgesetzbuch vom 15. Mai 1871 [Kodeks karny z 15 maja 1871 r.], RGBl. I, s. 127. Kodeks wszedł w życie 1 stycznia 1872 r.

²¹ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 117–120, *Anklageschrift* [Akt oskarżenia].

²² *Ibidem*, k. 117–119.

In fine uzasadnienia aktu oskarżenia prokurator podkreślił, że mimo posiadania wystarczających dochodów oraz dwóch nieruchomości, motywem działania oskarżonego była jedynie „podła chciwość zysku”. Jego czyn wyrządził duże szkody uporządkowanej gospodarce żywnościowej. Oskarżony był świadomy, jakie może to mieć skutki dla wyżywienia całego narodu oraz tego, że kartki trafiały do rąk Polaków i Żydów²³.

Rozprawa główna²⁴ odbywała się 22 kwietnia 1943 r. w Tarnowskich Górach od godz. 9.30 do 15.10 w gmachu Sądu Rejonowego (*Amtsgericht*). Sąd orzekał więc poza swoją siedzibą. Wydaje się, że było tak ze względu na osadzenie oskarżonego w areszcie tymczasowym w więzieniu sądowym w Tarnowskich Górach (postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z 5 października 1942 r.), a także pochodzenie większości świadków z tego miasta. Członkami składu orzekającego byli dyrektor sądu krajowego Krügers, radca sądu krajowego dr Buchwald (sprawozdawca) oraz radca sądu krajowego dr Weidel. Prokuraturę reprezentował dr Wolfrum, natomiast obrońcą z wyboru był adwokat Bittner. W słowie końcowym prokurator zażądał orzeczenia kary śmierci, dożywotniego pozbawienia praw publicznych oraz kary grzywny w wysokości 5 tys. marek, natomiast obrońca wnioskował o orzeczenie kary pozbawienia wolności²⁵.

Sąd Specjalny w Katowicach po rozprawie w sprawie karnej przeciwko komiwojażerowi Romanowi Gawronskiemu w imieniu narodu niemieckiego (*im Namen des Deutschen Volkes*) skazał oskarżonego za przestępstwo przeciwko gospodarce wojennej polegające na pokątnym handlu mąką i cukrem w dwóch przypadkach, w tym w jednym przypadku w zbiegu z czynem kradzieży²⁶, na 12 lat ciężkiego więzienia i na karę grzywny w wysokości 5 tys. marek, w razie jej nieściągalności podlegającej zamianie na 50 dni ciężkiego więzienia. Orzeczono także pozbawienie praw publicznych na 10 lat, co stanowiło maksymalny czas trwania tego środka karnego²⁷.

²³ *Ibidem*, k. 120.

²⁴ Termin użyty w aktach, *öffentliche Sitzung*, dosłownie oznacza posiedzenie jawne, posiedzenie publiczne. Wydaje się jednak, że ze względu na obecność prokuratora, oskarżonego i obrońcy, przesłuchiwanie świadków, kolejność dokonywania poszczególnych czynności i zabierania głosu przez strony, a także fakt sporządzania protokołu, a więc tożsamość treściową z polską rozprawą sądową, zasadne jest tłumaczenie tego terminu jako „rozprawa główna”. Podobnie wezwania były z nazwy wezwaniami na rozprawę główną (*Ladung zur Hauptverhandlung*).

²⁵ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 152–157,

²⁶ Sąd posłużył się zwrotem *in einem Fall in Tateinheit mit Diebstahl*, co oznaczało „w jednym przypadku w jedności czynu z kradzieżą”.

²⁷ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 159–160, *Urteil* [Wyrok].

Materialną podstawą skazania w obu przypadkach był § 1 ust. 1²⁸ rozporządzenia o gospodarce wojennej. Sąd wskazał, że zaistniały także ustawowe znamiona czynu z § 1 ust. 2²⁹ tego rozporządzenia, jednak przepis ten został wchłonięty przez ust. 1. W drugim przypadku przestępstwo przeciwko gospodarce wojennej zostało popełnione w jedność z kradzieżą kwalifikowaną z § 242 StGB³⁰.

Ze względu na różnicę między żądaniami prokuratora i obrońcy a wyrokiem konieczna jest analiza motywów, którymi kierował się sąd, nie orzekając najwyższego wymiaru kary.

Podstawom wymiaru kary była poświęcona ostatnia merytoryczna część uzasadnienia wyroku³¹. Sąd stwierdził, że oskarżony w swoim dążeniu do łatwego zysku wykorzystał warunki wojenne, mimo że jego stosunki gospodarcze były uporządkowane. Podkreślono w ten sposób, że oskarżony działał z chęci zysku, a nie powodowany trudną sytuacją materialną, w szczególności niemożliwością zapewnienia sobie minimum egzystencji. Ponadto, kradzież kartek wiązała się z nadużyciem zaufania, została bowiem popełniona na niekorzyść pracodawcy. Z tych względów, przede wszystkim jednak z uwagi na znaczne szkody dla przemysłu spożywczego, sąd uznał, że miał miejsce szczególnie ciężki przypadek (*ein besonders schwerer Fall*) w rozumieniu zastosowanego aktu prawnego.

Dalej sąd stwierdził jednak, że eskamotowane ilości produktów spożywczych nie były tak nadzwyczajnie duże, aby spowodowane zagrożenie zaspokojenia zapotrzebowania uzasadniało karę śmierci jako odpowiednie zadośćuczynienie (*Sühne*)³². Wskazano, że oskarżony nie był dotychczas karany. Inną okolicznością łagodzącą było to, że do handlu pokątnego został wciągnięty przez współsprawcę, świadka Schlonsoka. Schlonsok wykorzystywał znajomości w urzędzie gospodarczym, a do popełnienia pierwszego z zarzuconych w niniejszym postępowaniu czynów nakłonił Romana Gawronskiego. Schlonsok działał w zamiarze uzyskania dużych zysków i faktycznie uzyskał wiele tysięcy marek. Tymczasem oskarżony

²⁸ Przepis ten brzmiał następująco: Kto niszczy, eskamotuje lub ukrywa surowce albo produkty, które należą do niezbędnego do życia zapotrzebowania ludności, i przez to w złym zamiarze zagraża pokryciu tego zapotrzebowania, zostanie ukarany ciężkim więzieniem lub więzieniem. W szczególnie ciężkich przypadkach może zostać orzeczona kara śmierci [tłum. K.G.].

²⁹ Przepis ten brzmiał następująco: Kto ukrywa znak pieniężny bez uzasadnionego powodu, będzie karany więzieniem, a w szczególnie ciężkich przypadkach – ciężkim więzieniem [tłum. K.G.].

³⁰ Zgodnie z tym przepisem karze więzienia podlegał ten, kto zabierał innemu rzeczy ruchome w zamiarze ich bezprawnego przywłaszczenia; usiłowanie było również karalne.

³¹ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 164–165.

³² Według ustaleń postępowania jurysdykcyjnego chodziło o co najmniej 3920 kg mąki oraz 996 kg cukru. *Ibidem*, k. 161.

pod tym względem był daleko mniej zaangażowany, a jego zysk stanowił jedynie mały ułamek zysku Schlonsoka.

Za niższym wymiarem kary przemawiało także przyznanie się co do istoty rzeczy oraz żałowanie czynu. Wszystkie te okoliczności doprowadziły sąd do stwierdzenia, że zarówno z punktu widzenia potrzeby zadośćuczynienia (*Sühnebedürfnis*), jak i ochrony wspólnoty narodowej, kara śmierci nie była niezbędna. W przypadku każdego czynu za wystarczającą uznano karę ośmiu lat ciężkiego więzienia – w efekcie wymierzono karę łączną 12 lat ciężkiego więzienia. Na poczet orzeczonej kary nie zaliczono okresu aresztu tymczasowego trwającego od 5 października 1942 r. Należy podkreślić, że zaliczenie aresztu tymczasowego nie było obligatoryjne, lecz fakultatywne (§ 60 StGB). Analiza orzecznictwa innego sądu specjalnego wskazuje, że orzekano je zazwyczaj przy przyznaniu się albo „wyraźnym niezaprzeczeniu” czynu; jeśli natomiast oskarżony kłamał, przyznał się dopiero na rozprawie albo jedynie częściowo, musiał liczyć się z niezaliczeniem aresztu³³. Niniejsza sprawa nie potwierdza dostrzeżonych prawidłowości, mimo bowiem przyznania się oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego i wyrażonego żalu areszt tymczasowy na poczet kary nie został zaliczony.

Wydaje się, że na odstąpieniu od najwyższego wymiaru kary w niniejszej sprawie zaważyło odniesienie jej do sprawy sądzonego osobno Josefa Schlonsoka i innych³⁴, w której głównemu sprawcy wymierzono właśnie karę śmierci. Porównanie wykazało znacznie niższy zysk odniesiony z przestępstw przez Gawronskiego oraz jego mniejszy udział w ich popełnieniu. Okolicznościami łagodzącymi były ponadto uprzednia niekaralność oraz postawa podczas procesu – oskarżony przyznał się i wyraził skruchę.

Przez około miesiąc po wydaniu wyroku skazany przebywał w katowickim więzieniu. 25 maja 1943 r. został wydany nakaz przyjęcia skazanego, adresowany do naczelnika ciężkiego więzienia w Strzelcach Opolskich (Groß Strehlitz). Jako termin rozpoczęcia odbywania kary oznaczono północ 22 kwietnia 1943 r., zaś jako termin zakończenia – północ 21 kwietnia 1955 r. Nakaz został wydany przez nadprokuratora w Bytomiu-Katowicach (*Oberstaatsanwalt Beuthen-Kattowitz*), to prokuratura była bowiem organem wykonawczym³⁵.

³³ G. Weckbecker, *op. cit.*, s. 88.

³⁴ Akta tej sprawy są przechowywane w APK pod sygnaturą 1333.

³⁵ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 568, k. 185, 190–191.

3

Skarga z powodu nieważności została sporządzona przez naczelnego prokuratora przy Sądzie Rzeszy 26 lipca 1943 r.³⁶ W zakresie orzeczenia o winie prokurator wskazał, że mimo przyjęcia przez sąd specjalny, że Gawronski wykorzystał warunki wojenne, nie zastosowano § 4 rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym³⁷. Nadto wskazano, że jeżeli Gawronski załatwił sobie od Schlonsocka sfalszowane kartki, które następnie spieniężył, to w motywach wyroku brak uzasadnienia prawnego odnośnie do § 270 i 268 StGB, penalizujących fałszerstwo dokumentu. W skardze z powodu nieważności zawarto także zarzut dotyczący wymiaru kary. Podniesiono, że choć z wyroku wyraźnie wynika przyjęcie przez sąd specjalny szczególnie ciężkiego przypadku, odstąpiono od wymierzenia kary śmierci, co nie było usprawiedliwione. W ocenie prokuratora w ponownym postępowaniu należałoby sprawdzić, czy Gawronski za swój czyn podlega karze śmierci według zdrowego odczucia narodu, skoro kartki przekazywał Polakowi – a w ostateczności trafiały do Polaków i Żydów. Zachowanie to w ocenie oskarżyciela cechowało się wyjątkowym brakiem sumienia i godności. Podniesiono również, że oskarżony eskamotował znaczne ilości mąki i cukru, przez co znacznie zaszkodził sytuacji zaopatrzeniowej ogółu (*Allgemeinheit*)³⁸.

Sąd Rzeszy, czwarty wydział karny (4. *Strafsenat*), w składzie przewodniczący wydziału Müller oraz radcy Sądu Rzeszy dr Schwarz, Kamecke, dr Francke i dr Dörffler, wyrokiem z 10 sierpnia 1943 r. uchylił wyrok Sądu Specjalnego w Katowicach z 22 kwietnia 1943 r. i zarządził zwrot sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji oraz pozostanie oskarżonego w areszcie³⁹.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 815, k. 474, *Nichtigkeitsbeschwerde* [Skarga z powodu nieważności]. Skarga liczyła niecałe 1,5 strony. (W opisie sygnatury nie ma omyłki – w toku kwerendy stwierdzono w kilkunastu przypadkach, że część z akt dotyczących sprawy Gawronskiego trafiła do teczki innej sprawy).

³⁷ *Verordnung gegen Volksschädlinge vom 5. September 1939* [Rozporządzenie przeciwko szkodnikom narodowym z 5 września 1939 r.], RGBl. I, s. 1679. Przepis § 4 tego rozporządzenia stanowił, że w przypadku popełnienia przestępstwa z wykorzystaniem nadzwyczajnych warunków spowodowanych stanem wojennym, sąd mógł przekroczyć normalne granice zagrożenia karą i orzec karę ciężkiego więzienia do 15 lat, dożywotniego ciężkiego więzienia lub śmierci, jeżeli wymagało tego „zdrowe poczucie narodowe” z powodu szczególnej naganności czynu karalnego. Warto podkreślić, że przepis ten nie został powołany w akcie oskarżenia sformułowanym w niniejszej sprawie.

³⁸ APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 815, k. 474–475, *Nichtigkeitsbeschwerde* [Skarga z powodu nieważności].

³⁹ *Ibidem*, sygn. 568, k. 196, *Urteil* [Wyrok].

Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że wniesiona przez naczelnego prokuratora skarga z powodu nieważności została oparta na zarzucie błędnego zastosowania prawa, a przez to niesprawiedliwości wyroku. Naczelną prokurator wskazał także, że poczynione ustalenia faktyczne oraz orzeczona kara budzą poważne wątpliwości. Odnośnie do orzeczenia o winie podniesiono, że stan faktyczny rozpatrzono tylko w aspekcie § 1 rozporządzenia o gospodarce wojennej i w drugim przypadku § 242 StGB. Tymczasem w ocenie skarżącego przy wyczerpującej ocenie prawnej musiały wchodzić w rachubę przesłanki § 4 rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym.

W uzasadnieniu wyroku uchylającego wskazano, że co prawda Sąd Specjalny stwierdził dążenie do łatwego zarobku przy wykorzystaniu warunków wojennych, jak również znaczne uszkodzenie przemysłowi spożywczemu, jednak nie oznaczono oskarżonego jako szkodnika narodowego. Jak zauważył Sąd Rzeszy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ujawniono motywów, dla których kwalifikacja jako szkodnictwo narodowe z § 4 wskazanego rozporządzenia nie nastąpiła, sąd odwoławczy nie dopatrył się też takich powodów w aktach. W ten sposób Sąd Rzeszy znalazł podstawy do przypuszczenia, że w zaskarżonym wyroku omyłkowo w zakresie subsumcji nie rozważono lub nie zastosowano § 4 wskazanego rozporządzenia. Doprowadziło to do uchylecia wyroku, przy czym sąd odwoławczy nie rozważał zarzutu dotyczącego wysokości zasądzonej kary, skoro już pierwszy zarzut odniósł zamierzony skutek. Sąd odwoławczy wyraził *in fine* pogląd, że okazję do podniesienia zastrzeżeń co do wymiaru kary urząd oskarżycielski będzie miał podczas nowej rozprawy głównej.

Nowa rozprawa rozpoczęła się w budynku sądu w Tarnowskich Górach 5 stycznia 1944 r. o godz. 15.30. Sędziami byli dyrektorzy sądu krajowego Kleiner (przewodniczący), dr Rydzek oraz dr Buchwald. Słuchano tych samych świadków co w pierwszym procesie, a nadto starszego asystenta z policji kryminalnej. Dodatkowo przeprowadzono dowód z przesłuchania biegłego odnośnie do poczytalności oskarżonego (zawnioskowany przed rozprawą przez obrońcę), co zaowocowało odroczeniem rozprawy wobec konieczności kilkutygodniowej obserwacji oskarżonego w zakładzie leczniczym i opiekuńczym w Lublińcu (Loben)⁴⁰.

W konkluzji dwudziestostronicowej opinii, sporządzonej w Lublińcu 18 marca 1944 r., dr Elisabeth Hecker podała, że w przypadku oskarżonego Gawronskiego

⁴⁰ *Ibidem*, sygn. 568, k. 223–225, Hauptverhandlungsprotokoll [Protokół rozprawy głównej], k. 239, Schreiben des Oberstaatsanwalts an Vorstand der Heil- und Pflegeanstalt in Loben betr. Gawronski vom 1. Februar 1944 [Pismo nadprokuratora do naczelnika zakładu leczniczego i opiekuńczego w Lublińcu z 1 lutego 1944 r.]. W ostatnim z dokumentów, adresowanym do naczelnika lublinieckiego zakładu, prokurator zwrócił uwagę, że należy oczekiwać kary śmierci.

nie zachodzą przesłanki z § 51 ust. 1 lub 2 StGB – w czasie popełnienia czynu nie miał on zmniejszonej poczytalności i może ponieść pełną odpowiedzialność⁴¹.

Odroczona rozprawa była kontynuowana 3 maja 1944 r. od godz. 9.30 w tym samym miejscu. Skład orzekający zmienił się o tyle, że sędziogo dra Rydzka zastąpił radca sądu rejonowego dr Pütz. Z tego powodu postępowanie dowodowe toczyło się od nowa (zasada niezmienności składu orzekającego). W rozprawie w dalszym ciągu uczestniczył jako prokurator dr Wolfrum. Wnioski końcowe obu stron były tożsame z podniesionymi w pierwszym procesie.

W tym samym dniu został ogłoszony wyrok: Sąd Specjalny w Katowicach uznał oskarżonego Romana Gawronskiego za szkodnika narodowego i za przestępstwo przeciwko gospodarce wojennej – pokątny handel mąką i cukrem w dwóch przypadkach, z tego w jednym w jedność z kradzieżą – skazał go na śmierć i dwie kary grzywny w wysokości po 1500 marek (w razie nieściągalności podlegające zamianie na 15 dni ciężkiego więzienia każda), które jednak zostały umorzone poprzez zaliczenie okresu 30 dni aresztu tymczasowego. Oskarżonego dożywotnio pozbawiono także praw obywatelskich oraz obciążono kosztami procesu.

Konieczne było uzasadnienie poszerzenia kwalifikacji prawnej czynu o § 4 rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym. Sąd wskazał, że przy obu czynach oskarżony wykorzystał nadzwyczajne warunki wynikające ze stanu wojennego. Szczególnie naganne było to, że dłuższy czas zajmował się rozległym pokątnym handlem żywnością, a ze względu na uszczuplone racje skłonni do zakupu kartek i płacenia wysokich cen byli przede wszystkim Polacy i Żydzi.

Interesujące jest uzasadnienie wymiaru kary za oba czyny, którą zaczerpnięto z § 4 rozporządzenia o szkodnikach narodowych jako ustawy surowszej. W ocenie sądu kara śmierci była jedyną sprawiedliwą karą ze względu na wysoką naganność każdego z czynów, spowodowaną przede wszystkim tym, że szczególnie duża ilość żywności trafiła przez pokątny handel do rąk Żydów i Polaków. Okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, wobec wielkich szkód wyrządzonych przez niego gospodarce narodowej, nie mogły usprawiedliwiać rezygnacji z kary śmierci.

Prośbę o łaskę wniósł zarówno sam skazany, jak i jego żona. W przedmiocie ułaskawienia negatywne stanowisko zajął przewodniczący katowickiego Sądu Specjalnego, a także nadprokurator⁴². 19 maja 1944 r. minister sprawiedliwości

⁴¹ *Ibidem*, k. 263–282, Gutachten [Opinia biegłego]. Rachunek wystawiony przez biegłą opiewał na 84,70 marek. Dla porównania można wskazać, że stawka adwokacka za obronę jednego oskarżonego w sprawie karnej wynosiła 51 marek.

⁴² *Ibidem*, sygn. 815, k. 521, Bericht des Oberstaatsanwalts an Reichsminister der Justiz vom 13. Mai 1944 [Raport nadprokuratora do ministra sprawiedliwości Rzeszy z 13 maja 1944 r.].

Rzeszy, jako właściwy w sprawach ułaskawień Niemców i folksdojczów, zarządził wykonanie wyroku, tym samym odrzucając prośbę o łaskę⁴³.

Egzekucja została wyznaczona na 31 maja 1944 r. O godz. 18 tego dnia skazańcowi w jego celi prokurator ogłosił decyzję ministra o nieskorzystaniu z prawa łaski i zakomunikował termin wykonania kary. Kara śmierci przez zgilotynowanie została wykonana w katowickim więzieniu o godz. 21.59⁴⁴.

4

Analizowana sprawa jest jedną z wielu, w których katowicki Sąd Specjalny orzekł karę śmierci. Jej specyfika polegała na zastosowaniu nadzwyczajnego i rzadkiego w praktyce środka prawnego w formie skargi z powodu nieważności. Tytułem ilustracji częstotliwości można wskazać, że w Sądzie Specjalnym we Frankfurcie nad Menem skargą z powodu nieważności zaskarżono 19 spośród 2204 wydanych wyroków, co stanowi 0,9%⁴⁵.

Porównanie treści uzasadnień obu wyroków przynosi kilka konstatacji. Oba orzeczenia zapadły w tym samym kierunku – były skazujące. W efekcie drugiego zapadł najwyższy wymiar kary. Było to nieskrywanym celem wniesionej przez prokuratora skargi – zarówno skargi publicznej uruchamiającej proces karny w ogóle, jak i skargi z powodu nieważności wyroku z 22 kwietnia 1943 r. Nie sposób wyzbyć się wrażenia o zupełnym zdeterminowaniu sentencji i uzasadnienia wyroku z 3 maja 1944 r. przez treść wniesionej przez prokuratora skargi. Uchylający wyrok Sądu Rzeszy z 10 sierpnia 1943 r. pełnił właściwie funkcję pośrednią. Zarzuty podniesione przez prokuratora w skardze do Sądu Rzeszy odniosły skutek przed Sądem Specjalnym w Katowicach i czyny oskarżonego zostały zakwalifikowane jako szkodnictwo narodowe, co otworzyło alternatywną drogę do orzeczenia kary śmierci. Najistotniejsze jest jednak to, że na gruncie takiego samego stanu faktycznego w pierwszym postępowaniu sąd znalazł powody do odstąpienia od orzeczenia kary śmierci, zaś w drugim – nie. Przecież nie uległa zmianie ani ustalona ilość sprzedanej mąki i cukru, ani ukradzionych kartek, a co za tym idzie nie powinna zmienić się ocena rozmiarów poniesionej przez gospodarkę Rzeszy szkody. Okoliczności w zachowaniu oskarżonego (przyznanie się, skrucha) oraz jego dorobek (uprzednia niekaralność) za pierwszym razem wystarczyły do uniknięcia kary śmierci, za drugim – nie uratowały Gawronskiego.

⁴³ *Ibidem*, sygn. 815, k. 527. Korzystanie z prawa łaski scedował na ministra sprawiedliwości Führer.

⁴⁴ *Ibidem*, sygn. 815, k. 532–533, Protokolle [Protokół].

⁴⁵ G. Weckbecker, *op. cit.*, s. 348.

Analiza niniejszej sprawy oraz przesłanki wniesienia skargi z powodu nieważności prowadzą do wniosku, że ten nadzwyczajny środek odwoławczy w istocie mógł służyć (i w niniejszej sprawie służył) jako apelacja co do kary. Przesłanką zaskarżenia w tym zakresie były przecież „wątpliwości co do wymiaru kary”. Owe wątpliwości mógł mieć prokurator już w razie orzeczenia wymiaru kary niezgodnej z jego wnioskiem. Gdyby ich nie miał, oznaczałoby to, że jego wniosek co do żądanej kary był po prostu niezasadny.

W konsekwencji można za Franciszką Ryszką określić skargę z powodu nieważności jako środek politycznego nacisku na sąd, skierowany przeciwko podsądnemu, a także środek prawny, który w systemie hitlerowskim był zaprzeczeniem zasady *ne bis in idem* i wprowadzał podwójną karalność sprawcy⁴⁶.

Godzi się również wskazać, że w sprawie Romana Gawronskiego skarga z powodu nieważności została wniesiona od stosunkowo surowego wyroku (12 lat ciężkiego więzienia). Mając na względzie warunki odbywania tego rodzaju kary, a także praktykę niemieckich organów wykonawczych polegającą na przekazywaniu skazanych w trakcie odbywania kary (a nawet po jej odbyciu!) w ręce policji lub do obozów koncentracyjnych, trzeba sobie uświadomić, że skazany na karę ciężkiego więzienia miał niewielką szansę przeżycia choćby kilku lat. Z tego punktu widzenia można określić działanie prokuratora jako cyniczne, mające na celu przyspieszenie zdarzenia, które najprawdopodobniej i tak nastąpiłoby w toku odbywania kary ciężkiego więzienia przez skazanego.

⁴⁶ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985, s. 406.